

Sygn. akt V Ca 41/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska (spr.)
Sędziowie:	SO Oskar Rudziński SR del. Michał Wójcicki
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marcin Ponikowski

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. spółki komandytowej z siedzibą w S.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie

z dnia 3 października 2016 r., sygn. akt I C 1487/15

1. oddala apelację,
2. zasądza od (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. z o.o. spółki komandytowej z siedzibą w S. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 41/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 maja 2015 r. (...) sp. z o.o. sp. komandytowa w S. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa – (...) kwoty 9.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że zawarła z konsorcjum (...) dwie umowy geodezyjne na prace związane z wykonaniem autostrady (...) na odcinku R.-J.. Łącznie nieuiszczone wynagrodzenie to kwota 441.984,86 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, że prace geodezyjne to nie roboty budowlane, zatem nie ma zastosowania art. 647<sup>1</sup> kc ani ustawa o spłacie niektórych niezaspokojonych należności

przedsiębiorców, wynikających z realizacji udzielonych zamówień publicznych. Skarb Państwa wskazał też, że nie wie z jakiego tytułu konkretnie powód domaga się tej kwoty.

W piśmie z dnia 15 grudnia 2015 r. (k. 196 i nast.) strona powodowa sprecyzowała w jaki sposób wylicza dochodzona kwotę i na co ma być przeznaczona.

W trakcie postępowania pojawił się wniosek o przypozwanie (...) SA w W. i (...) w B.. W/w podmioty nie wstąpiły do procesu.

**Wyrokiem z dnia 03 października 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.650 zł jako koszty postępowania.**

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia:

W dniu 23 września 2010 r. Konsorcjum (...) SA w W. i (...) a.s w B. zawarło ze Skarbem Państwa umowę na budowę autostrady (...) R.-J.. Koniecznym elementem kontraktu było zapewnienie obsługi geodezyjnej i mierniczo-geodezyjnej wydobywanych kopaliny. Konsorcjum zawarło ze stroną powodową umowy na obsługę geodezyjną w dniach 01 marca 2012 r. i 24 maja 2013 r.

Spółka (...) wykonywała prace geodezyjne, ale konsorcjum nieterminowo regulowało wynagrodzenie strony powodowej lub też nie płaciło go w ogóle. Saldo zaległości na styczeń 2014 r. wynosiło 879.834,99 zł (8 faktur i zatrzymana kaucja). Część należności uiścił Skarb Państwa bezpośrednio na konto powodowej spółki. Na kwiecień 2014 r. saldo wynosiło 883,969,72 zł (4 faktury i kwota zabezpieczenia). Konsorcjum na posiedzeniu o zawezwanie do próby ugodowej zobowiązało się zapłacić kwotę 441.984,85 zł. Spółka (...) została postawiona w stan upadłości i według prawa słowackiego niedopuszczalne jest wszczynanie wobec niej postępowań sądowych.

W związku z powyższym powodowa spółka wystosowała wezwanie do Skarbu Państwa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów i zeznań świadków.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie było zasadne w całości. Po przypomnieniu teorii i orzecznictwa odnośnie przepisu art. 647<sup>1</sup> kc, Sąd I instancji wskazał, że prace geodezyjne należało zaliczyć do robót budowlanych i nie była to odrębna usługa, tak jak interpretował to Skarb Państwa. Ponadto strona pozwana wyraziła zgodę na wykonywanie tych prac przez powoda, choćby poprzez umożliwienie pracownikom powoda brania udziału w spotkaniach roboczych, gdzie omawiano zakres prac. Jako podstawę prawną zasądzenia dochodzonej kwoty Sąd wskazał przepis art. 647<sup>1</sup> kc.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 kc, a o kosztach według art. 98 kpc.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja wniesiona przez stronę pozwaną nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które znajdują pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Z tego względu Sąd Odwoławczy przyjmuje je za własne. Akceptuje także rozważania prawne poczynione na podstawie powyższych ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji, uznając podniesione w tym zakresie zarzuty strony pozwanej za bezzasadne.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionych w apelacji zarzutów: naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz błędu w ustaleniach faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena zgromadzonego w sprawie materiału dokonana przez Sąd I instancji winna zostać uznana za

wszechstronną, nie narusza również ani reguł logicznego rozumowania, ani też zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób przypisać Sądowi Rejonowemu błędu w ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, a nadto Sąd ten oceniając pojedyncze dowody, zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje stanowisko Sądu I instancji, iż dowody z dokumentów złożonych do akt sprawy, zeznań przesłuchiowanych w charakterze strony członków zarządu powodowej spółki oraz zeznań świadka H. K. uzasadniają przyjęcie, że strona pozwana wiedziała, iż w ramach prowadzonej przez nią inwestycji powodowa spółka wykonywała prace geodezyjne w charakterze podwykonawcy Konsorcjum utworzonego przez (...) S.A. z siedzibą w W. i (...) z siedzibą w B., znała zakres tych prac oraz podstawowe elementy stosunku prawnego łączącego powódkę z Konsorcjum. Wskazane dowody pozwalały nadto na jednoznaczne określenie charakteru prawnego umów zawartych pomiędzy (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w S. a (...) z siedzibą w B., działającą w imieniu i na rzecz Konsorcjum utworzonego przez (...) S.A. z siedzibą w W. i (...) z siedzibą w B..

Podkreślenia wymaga, że jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Skarżący, podnosząc i uzasadniając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie może poprzestać na przytoczeniu własnej oceny materiału procesowego i przedstawieniu twierdzeń co do wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów, lecz winien wykazać w jakich dokładnie fragmentach, ocena materiału dowodowego przedstawiona przez Sąd Rejonowy popada w sprzeczność z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego (ewentualnie pomija istotne fragmenty materiału przedstawionego pod osąd). W niniejszej sprawie rozumowania takiego nie przedstawiono, a apelacja zawiera wywód o charakterze wyłącznie polemicznym, bez odwołania się do konkretnych dowodów oraz wniosków z nich płynących. Takowy wywód nie może uzasadnia podniesionego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. czy też zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Skarżący w wywiedzionej apelacji prezentuje odmienne - od dokonanych przez Sąd Rejonowy - ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, oparte na sprzecznej z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zgromadzonego w sprawie materiału, jednakże w żaden sposób nie podważa zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia rozumowania, tym samym podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie mogły skutkować uwzględnieniem środka zaskarżenia.

Przystępując do analizy zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia prawa materialnego, należy zauważyć, iż spór pomiędzy stronami dotyczył przede wszystkim kwalifikacji umów zawartych przez powodową spółkę z (...) z siedzibą w B., działającą w imieniu i na rzecz Konsorcjum utworzonego przez (...) S.A. z siedzibą w W. i (...) z siedzibą w B. w ramach inwestycji „Budowa autostrady (...) odcinek R. (węzeł R.(...)) - J. (węzeł W.) od km. 581+250 do km 622+450” – jako umowy o roboty budowlane z podwykonawcą w rozumieniu art. 647<sup>(1)</sup> § 2 k.c.

Stosownie do przepisu art. 12 ustawy z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Dz.U. z 2017 r. poz. 933), do w/w umów oraz odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę na ich podstawie stosuje się art. 647<sup>1</sup> k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 maja 2017 roku. Podkreślenia wymaga, iż regulacja art. 647<sup>1</sup> k.c. winna być interpretowana łącznie z przepisem art. 647 k.c., który określa istotne elementy umowy o roboty budowlane, stanowiąc, że jest to umowa, przez którą wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie uznaje się, że o zakwalifikowaniu umowy jako umowy o roboty budowlane, o jakiej mowa w art. 647 k.c. decydują cechy przedmiotowe umowy. Jeżeli zatem jej przedmiotem jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościami fizycznymi i użytkowymi, a w umowie nadto przewidziano wymóg projektowania i zindywidualizowany nadzór, to umowę należy kwalifikować jako umowę o roboty budowlane. W każdym przypadku świadczenie wykonawcy musi jednak prowadzić do powstania obiektu. Podkreślić wypada, że w art. 647 k.c. używa się określenia „obiekt”, podczas gdy w art. 3 pkt 1-5 ustawy z dnia 7

lipca 1994 roku Prawo budowlane (Dz.U. z 1994 r. Nr 89, poz. 414 ze zm.) zawarta jest jedynie definicja „objektu budowlanego”. Zestawienie tych pojęć wskazuje, że nie są one tożsame, albowiem pojęcie kodeksowe ma szersze znaczenie, określane często w doktrynie jako każdy zmaterializowany rezultat będący efektem robót budowlanych. Tak też pojęcie to rozumiane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Z tego względu przyjmuje się, że dopuszczalne jest, aby przedmiotem umowy o roboty budowlane nie było wykonanie całego obiektu budowlanego, lecz jego części albo prac, których rezultatem nie jest wykonanie całego obiektu ani nawet jego dającej się wyodrębnić części, a które jednak składają się na wykonanie obiektu, stanowiąc część składową finalnego rezultatu (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 roku, II CSK 63/11, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 marca 2013 roku, VI ACa 1230/12, Legalis).

Rozważyć w związku z tym należy, czy i w jakim zakresie powyższe cechy powinna spełniać umowa zawarta pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą oraz umowa pomiędzy podwykonawcą a dalszym podwykonawcą, o których mowa w art. 647<sup>(1)</sup> § 2 i 3 k.c.. Użyte w art. 647<sup>(1)</sup> § 2 k.c. sformułowanie „umowa o roboty budowlane” nie musi odpowiadać kodeksowej regulacji umowy o roboty budowlane zawartej w art. 647 k.c., chociażby z tego względu, że nie jest zawierana pomiędzy inwestorem a wykonawcą, a ponadto jej zakresem nie musi być wykonanie wszystkich robót budowlanych przewidzianych w umowie głównej (o czym świadczy treść art. 647<sup>(1)</sup> § 1 in fine k.c., w którym mowa jest o zakresie robót, który wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców). W istocie przyjąć trzeba, że ustawodawca posłużył się w tej mierze skrótem myślowym, którego celem było określenie, że umowa zawierana przez wykonawcę z podwykonawcą powinna mieć za swój przedmiot wykonywanie robót budowlanych objętych przedmiotem umowy o roboty budowlane zawartej przez inwestora z wykonawcą. W orzecznictwie wskazuje się, iż możliwość zastosowania art. 647<sup>(1)</sup> § 5 in fine k.c. do umów zawieranych przez wykonawcę z podwykonawcą będzie uzależniona od przedmiotu świadczenia zarówno wykonawcy, jak podwykonawcy. Mianowicie, umowa z podwykonawcą spełniać będzie warunki umowy w rozumieniu art. 647<sup>(1)</sup> k.c., jeżeli prace wykonywane przez podwykonawcę prowadzić będą do wykonania danego obiektu, stanowiąc część składową finalnego rezultatu, przy czym w sensie prawnym umowa taka może zostać zakwalifikowana także jako umowa o dzieło (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 roku, I CSK 106/08, OSNC 2009/3/64). Dla przyjęcia, że mamy do czynienia z umową o podwykonawstwo robót budowlanych, istotne znaczenie mogą mieć także takie elementy, jak: związek powierzonych robót z rozwiązaniami technicznymi ujętymi w projekcie budowlanym obiektu budowlanego i pozwoleniu na budowę czy zinstytucjonalizowany nadzór nad jego wykonaniem (tak: Michał Behnke, Bogna Czajka-Marchlewicz, Dorota Dorska-Havaris, Umowy w procesie budowlanym, LEX 2011). Z tego względu w orzecznictwie sądowym wyrażono pogląd, że dyspozycją 647<sup>(1)</sup> k.c., nie są objęte np. umowy zawierane przez wykonawcę z dostawcą maszyn i urządzeń potrzebnych do wykonania robót budowlanych, jak też umowy zawierane przez wykonawcę z dostawcą materiałów budowlanych (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 roku, I CSK 106/08, OSNC 2009/3/64).

Wobec powyższego, brak jest podstaw do automatycznego wykluczenia z zakresu umów zawieranych przez wykonawcę z podwykonawcą, o których mowa w art. 647<sup>1</sup> k.c., czynności prawnych, których przedmiotem jest wykonywanie przez podwykonawcę prac geodezyjnych. Dla ustalenia, iż umowa taka odpowiada pojęciu „umowy o roboty budowlane”, o której mowa w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. decydujące znaczenie ma okoliczność czy prace wykonywane przez podwykonawcę prowadzą do osiągnięcia zmaterializowanego rezultatu, składającego się na obiekt, będącego przedmiotem umowy o roboty budowlane zawartej przez inwestora z wykonawcą.

Do odmiennego wniosku nie może prowadzić analiza przepisów ustawy - Prawo budowlane oraz ustawy z dnia 17 maja 1989 roku – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. z 1989 r. Nr 30, poz. 163 ze zm.). Mając na względzie, iż zawierają one regulacje z zakresu prawa administracyjnego, jak również ich cel i przedmiot, nie można posługiwać się zawartymi w nich definicjami wprost do odtworzenia znaczenia sformułowań zawartych w przepisach prawa cywilnego. Zauważyć jednakże należy, iż art. 43 Prawa budowlanego oraz wydane na jego podstawie rozporządzenie Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 21 lutego 1995 roku w sprawie rodzaju i zakresu opracowań geodezyjno-kartograficznych oraz czynności geodezyjnych obowiązujących w budownictwie (Dz.U. Nr 25,

poz. 133) przewidują wykonywanie w ramach budowy czynności geodezyjnych, które wykraczają poza ramy prac przygotowawczych, to jest wykonanie geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej obiektu oraz inwentaryzacji prac podlegających zakryciu. Są to niewątpliwe prace, które albo towarzyszą wykonywaniu innych robót budowlanych albo następują po ich zakończeniu. Z tego względu już same przepisy ustawy - Prawo budowlane oraz wydane na jej podstawie aktu wykonawczego uzasadniają wniosek, że w ujęciu funkcjonalnym prace geodezyjne mogą stanowić element procesu budowy obiektu, a tym samym stanowić roboty budowlane w rozumieniu art. 3 pkt 7 Prawa budowlanego. Do przyjęcia odmiennego stanowiska nie może prowadzić okoliczność, że ustawodawca w sposób odrębny reguluje działalność w zakresie geodezji i kartografii, czego wyrazem jest między innymi ustawa z dnia 17 maja 1989 roku – Prawo geodezyjne i kartograficzne. Uzasadnione jest to jednak potrzebami regulacji administracyjnoprawnej, wynikających ze specyfiki prac geodezyjnych i kartograficznych, które tylko częściowo wiążą się z działalnością budowlaną. Tym niemniej nawet w powyższym akcie prawnym wskazano, że prace geodezyjne mogą stanowić element tej ostatniej działalności, albowiem z definicji zawartej w art. 2 pkt. 1 tejże ustawy wynika, że ilekroć jest mowa w ustawie o pracach geodezyjnych - rozumie się przez to między innymi „wykonywanie opracowań geodezyjno-kartograficznych oraz czynności geodezyjnych na potrzeby budownictwa”. Zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczność, że ustawodawca w odrębnym akcie uregulował w sposób kompleksowy sprawy dotyczące wykonywania prac geodezyjnych nie oznacza, że konkretnych czynności geodezyjnych nie można zakwalifikować jako roboty budowlane w ujęciu funkcjonalnym, to jest element budowy danego obiektu.

Podzielić należy zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia stanowisko, iż analiza umów zawartych przez stronę powodową z (...) z siedzibą w B., działającą w imieniu i na rzecz Konsorcjum utworzonego przez (...) S.A. z siedzibą w W. i (...) z siedzibą w B. pozwala na przyjęcie, że stanowią one umowy o roboty budowlane, o których mowa w art. 647<sup>(1)</sup> § 2 k.c. Sąd Rejonowy trafnie zaznaczył, iż nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym twierdzenie strony pozwanej, że powodowa spółka została zobowiązana jedynie do świadczenia usług na rzecz wykonawcy, nie zaś do wykonania robót budowlanych. Jak ustalono w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, wykonane przez (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w S. prace zmierzały do uzyskania rezultatu, który można zakwalifikować jako część składową obiektu wykonywanego na podstawie umowy o roboty budowlane, stanowiły pewną funkcjonalną całość, dającą się wyodrębnić. Dodatkowo wskazać trzeba, że bez tych czynności geodezyjnych nie było możliwe wykonanie przez wykonawcę robót budowlanych objętych umową z inwestorem. Okoliczność ta ustalona została przez Sąd I instancji w oparciu o uznane za wiarygodne zeznania przesłuchiwanego w charakterze świadka H. K..

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że umowy zawarte przez powodową spółkę z (...) z siedzibą w B., działającą w imieniu i na rzecz Konsorcjum utworzonego przez (...) S.A. z siedzibą w W. i (...) z siedzibą w B. należy zakwalifikować jako umowy rezultatu, których przedmiot mieścił się w zakresie robót budowlanych wykonywanych przez wykonawcę na rzecz inwestora. Wobec powyższego nie zasługiwały na uwzględnienie podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 647 k.c. w zw. z art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 647 k.c.

Sąd Okręgowy za bezzasadny uznał także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 647 k.c. w zw. z art. 647<sup>1</sup> § 2 i 3 k.c. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 647<sup>1</sup> § 2 i 3 k.c.

Należy też przypomnieć, że z przepisu art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. wynika wymóg zgody inwestora na zawarcie umowy o roboty budowlane z podwykonawcą. W doktrynie wskazuje się, że wymóg uzyskania powyższej zgody jest dla stron bezwzględnie wiążący i obowiązek ten nie może być zmieniony w drodze innych postanowień umowy, zaś uchybienie temu obowiązkowi powoduje nieważność umowy - w części dotyczącej powierzenia jej wykonywania podwykonawcy, nieobjętej zgodą podmiotów wskazanych w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. Z tego względu inwestor ponosi wspólnie z wykonawcą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę tylko wówczas, gdy wyraził zgodę na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z danym podwykonawcą. Zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą może być wyrażona w dwojaki sposób - bierny oraz czynny (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 roku, III CZP 6/08, OSNC 2008, nr 11, poz. 121). Wyrażenie zgody w sposób bierny objawia się brakiem zgłoszenia na piśmie sprzeciwu lub

zastrzeżeń w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. Przyjmuje się fikcję prawną, że inwestor zgodę wyraził. Ponieważ jednak w art. 647<sup>1</sup> k.c. chodzi o odpowiedzialność inwestora za cudzy dług, interes inwestora został zabezpieczony poprzez obowiązek przedstawienia mu stosownej dokumentacji. Przyjmując fikcję wyrażenia w sposób bierny zgody, ustawodawca zakłada, że inwestor zapoznał się, a w każdym razie mógł się zapoznać z tą dokumentacją i ma, bądź powinien posiadać, wiedzę o zakresie robót i wynagrodzeniu uzgodnionym w umowie z podwykonawcą.

Podkreślenia wymaga, iż w orzecznictwie wskazuje się, że ten sposób wyrażenia zgody przez inwestora może przybrać różną formę. Zgodnie z art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej, może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Wola osoby dokonującej czynności prawnej może być zatem wyrażona wprost, przez ustne lub pisemne złożenie określonego oświadczenia woli, jak również, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w sposób dorozumiany, przez każde zachowanie, w tym także przez milczące zaakceptowanie oświadczenia woli drugiej strony, milczenie jest bowiem jedną z postaci dorozumianego oświadczenia woli. Przepis art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c., stanowiąc o konieczności wyrażenia przez inwestora zgody na zawarcie umowy o roboty budowlane między wykonawcą a podwykonawcą, nie określa szczególnych warunków skuteczności zgody wyrażonej wprost, należy więc uznać, że przesłanki skuteczności zgody inwestora wyrażonej wprost - ustnie lub na piśmie - określają przepisy ogólne kodeksu cywilnego dotyczące skuteczności oświadczenia woli. Omawiany przepis nie określa też warunków skuteczności zgody wyrażonej przez inwestora w sposób dorozumiany, lecz aktywny, a więc przez aktywne zachowanie ujawniające jego zgodę w sposób dostateczny. Określa jedynie warunki skuteczności zgody wyrażonej milcząco, a więc także w sposób dorozumiany, ale bierny. Jest to przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy zawartej z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, przy czym przedstawienie to musi być kierunkowe - w celu wyrażenia przez inwestora zgody na zawarcie takiej umowy podwykonawczej. Warunki te są restrykcyjne i surowe, wymaga tego bowiem wyjątkowy charakter odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, jak również szczególny charakter milczenia jako jednego ze sposobów dorozumianego oświadczenia woli. Najistotniejszym warunkiem skuteczności tak wyrażonej zgody inwestora jest znajomość treści umowy zawartej między wykonawcą i podwykonawcą. Chociaż, jak stwierdził Sąd Najwyższy w przywołanej wyżej uchwale z dnia 29 kwietnia 2008 roku, III CZP 6/08 (OSNC 2008, nr 11, poz. 121), nie ma podstaw do rozciągania wymagań dotyczących skuteczności milczenia inwestora na wypadki dorozumianego wyrażenia przez niego zgody w sposób czynny, to jednak zgoda wyrażona w taki sposób musi dotyczyć konkretnej umowy, o określonej treści zawartej ze zindywidualizowanym podmiotem w zakresie wszystkich istotnych postanowień, szczególnie tych, które decydują o wysokości wynagrodzenia. Jeżeli zatem ogólne zasady wykładni oświadczeń woli pozwalają na stwierdzenie, że inwestor wyraził zgodę na konkretną umowę (jej projekt), z której wynika zakres jego odpowiedzialności solidarnej, to okoliczność ta jest wystarczająca do uznania skuteczności tej zgody. Należy zatem uznać, że zgoda inwestora, wyrażona w sposób dorozumiany czynny, na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą, jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy, której istotne postanowienia, decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy są znane inwestorowi albo z którymi miał możliwość zapoznania się. Inwestor nie musi znać treści całej umowy lub jej projektu, a jego znajomość istotnych postanowień umowy podwykonawczej decydujących o zakresie jego odpowiedzialności nie musi pochodzić od wykonawcy lub podwykonawcy, może mieć dowolne źródło i nie musi być ukierunkowana na wyrażenie zgody na zawarcie umowy podwykonawczej.

Odnosząc te rozważania do okoliczności rozpoznawanej sprawy, trzeba stwierdzić, że w istocie sama wiedza strony pozwanej o tym, że powodowa spółka jest obecna na placu budowy nie byłaby wystarczająca do uznania, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy pomiędzy (...) z siedzibą w B., działającą w imieniu i na rzecz Konsorcjum utworzonego przez (...) S.A. z siedzibą w W. i (...) z siedzibą w B. a stroną powodową jako podwykonawcą robót budowlanych. Zauważyć jednak trzeba, że Sąd I instancji nie ograniczył się do ustalenia, że strona pozwana wiedziała o tym, że powódka wykonuje prace geodezyjne na terenie budowy, lecz przyjął, że dysponowała także wiedzą, iż (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w S. wykonuje powyższe prace na podstawie umów zawartych z wykonawcą robót budowlanych

oraz znała podstawowe postanowienia powyższych umów (Sąd Rejonowy ustalił, iż przedstawiciele powodowej spółki uczestniczyli w cyklicznych spotkaniach dotyczących postępu robót budowlanych, jak również otrzymali od bezpośrednio od inwestora część należnego im od wykonawcy z tytułu zawartych umów wynagrodzenia). Biorąc pod uwagę, że pozwany Skarb Państwa, mając świadomość charakteru stosunku prawnego łączącego powodową spółkę z wykonawcą robót budowlanych, nigdy nie wyraził sprzeciwu co do powierzenia wykonywania tych robót (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w S., uzasadniony jest wniosek, że w sposób dorozumiany wyraził zgodę na zawarcie przez wykonawcę umów z powodową spółką, których przedmiotem było wykonywanie przez podwykonawcę prac geodezyjnych w ramach robót budowlanych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Do kosztów postępowania apelacyjnego, które strona pozwana winna uiścić na rzecz powodowej spółki zaliczono wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) na kwotę 900 zł.